Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
W Kaliszu miesięcznie 2000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 2500 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 3000 Mk.
Zagranicą 6000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 100 Mk.

CENA 100 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 400., w tekście m. 300
Nekrologi 400 mk. zwyczajne 200 mk.

Adres Redakcji i Administracji Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł

№ 288 (7327). Wtorek dnia, 19 Grudnia 1922 r Rok XXX

Tragedja Polski.

Fakt potwornego morderstwa, dokonanego na osobie pierwszego Prezydenta Odrodz. Rzeczypospolitej wstrząsnął całą zdrowo myśląca opinją polską do głębi. Nakłada on nietylko żałobę na cały kraj, lecz hańbi najpiękniejsze tradycje narodu naszego, który nigdy w swych dziejach nie targnął się na głowę swego Państwa, co zawsze było jego chlubą i dumą. Dla ohydnego tego morderstwa można mieć tylko oburzenia i pogardy. Fanatyk, podnosząc dłoń skrytobóczą przeciw osobie Prezydenta Rzeczypospolitej mierzył nietylko w Niego, lecz zarazem zadawał cios bolesny, a dotkliwy Majestatowi Rzeczypospolitej oraz kanonom prawnym Konstytucji.

Nie dziw, że kraj cały pod wrażeniem hiobowej wieści zadygotał oburzeniem. Lecz nie należy się dawać unosić jakimkolwiek odruchom rozgoryczenia. Nie należy się dawać powodować nerwom. Nie należy słuchać jadowitych podszeptów tych, którzy czychają tylko na moment osłabienia wewnętrznej spoitości Polski.

Spokój zupełny, ład i porządek w kraju — oto wielki i odpowiedzialny obowiązek społeczeń oto wielki i odpowiedzialny obowiązek społeczeństwa polskiego w obliczu poważnej sytuacji dnia dzisiejszego.

Należy ufać, że ogół cały stanie na wysokości zadania.

Przewiezienie zwłok

WARSZAWA 18. Zwłoki zamordowanego Prezydenta Narutowicza przewiezione zostaną w uroczysty sposób we wtorek z Belwederu do zamku, gdzie wystawione zostaną w specjalnej kaplicy na widok publiczny. Pogrzeb zwłok nastąpi bądź w Warszawie, w podziemiach kościoła świętojańskiego, bądź też na Wawelu.

Ceremonjał eksportacji

Przez dzień dzisiejszy i jutrzejszy zabalsamowane ciało Prezydenta Rzeczypospolitej pozostanie w sali audencjonalnej w Belwederze. Kapelan Prezydenta Rzeczypospolitej, ks. prałat Tokarzewski i zaproszone przez niego duchowieństwo odprawi dzisiaj o godz. 10 i 11 msze święte przy zwłokach. Dostęp tylko dla rodziny zmarłego Prezydenta i najbliższego otoczenia.

Jutro od rana odprawione będą msze święte przy zwłokach Prezydenta.

We wtorek dn. 19 grudnia rb. od rana odprawiane będą msze święte przy zwłokach Prezydenta—ostatnia o godz. 11. O godz. 12 odbędzie się eksportacja zwłok na Zamek Królewski—trumnę wyniosą członkowie domu cywilnego i wojskowego wystawione zostaną na całej przestrzeni od Belwederu do Zamku. Kondukt otwierają dwa szwadrony I pułku szwoleżerów z muzyką. Za niemi postępują dwa bataljony piechoty i baterja artylerji (z 6 dział). Dalej postępują zakony, duchowieństwo, Jego Eminencja ks. kardynał Kakowski, jako prowadzący kondukt. Dalej trumna na wysokim, odkrytym karawanie, ciągnionym przez 8 koni, przykryta sztandarem Rzeczypospolitej. Po obu stronach karawanu ekskorta honorowa z wyższych oficerów z dobytemi szablami.

Następnie orszak żałobny w następującym porządku: 1) Najbliższa rodzina zmarłego Prezydenta, 2) marszałek sejmu i marszałek senatu, 3) rząd w pełnym składzie oraz szef sztabu generalnego i członkowie domu Prezydenta Rzeczypospolitej, 4) korpus dyplomatyczny, 5) sejm i senat, 6) generalicja przedstawiciele władz i inne osoby urzędowe.

Po obu stronach orszaku postępować będzie kordon ruchomy, utworzony przez kompanję przyboczną Prezydenta z pochodniami. Za orszakiem szwadron przyboczny Prezydenta. Zamyka kondukt jeden bataljon piechoty z orkiestrą.

Kondukt idzie: Alejami Ujazdowskiemi, Nowym Swiatem i Krakowskiem Przedmieściem do Zamku Królewskiego. Oddziały wojsk. poprzedzające trumnę, dojdą do lewego skrzydła Zamku, gdzie ustawiwszy się frontem do przejeżdżającego konduktu, oddadzą honory—muzyki grają hymn narodowy. Kondukt mija wyżej wymienione oddziały wojsk i wchodzi na dziedziniec zamkowy przez bramę wieży zegarowej. Oddziały wojska, postępujące za orszakiem, ustawiają się na dziedzińcu frontem do wejścia na schody do sali rycerskiej. Za duchowieństwem postępuje trumna, niesiona przez członków rządu i generalicję. Za trumną postępuje orszak żałobny w tym samym porządku. W sali rycerskiej trumna stanie na katafalku. Po odprawieniu modłów przez duchowieństwo, właściwa ceremonja się kończy—przy trumnie pozostaje warta honorowa, złożona z oficerów. Zwłoki wystawione będą na widok publiczny przez trzy dni. Wejście dla deputacji i publiczności przez schody Władysławowskie. O terminie i miejscu złożenia zwłok Prezydenta do grobowca, zawiadomienie nastąpi we właściwym czasie.

Kondolencja Poincarègo

PARYZ. Prezydent ministrów Poincare, po otrzymaniu wiadomości o zamordowaniu Prezydenta Rzeczypospolitej, Narutowicza, natychmiast polecił wyrazić kondolencję poselstwu w Paryżu.

Zamach był planowany

WARSZAWA 18. „Kur. Pol." donosi, że w piątek wieczorem prezes ministrów Nowak przestrzegał Prezydenta aby przez sobotę pozostał w Belwederze i zobowiązał się zastąpić go na otwarcie wystawy. Również w piątek nadchodziły do Belwederu zawiadomienia telefoniczne, o gotującym się zamachu. Prezydent odpowiedział że woli w razie czego zginąć, niż być obrzucanym kamieniami, co hańbi nie jego osobiście, lecz Majestat Rzeczypospolitej.

Niewiadomski był członkiem Komitetu organizującego wystawę i jak donosi „Kur. Por." był jednym z zapraszających Prezydenta na wystawę.

Nieszczęsne zaprosiny

Wszyscy wczoraj zdawali sobie pytanie, jak mogło się stać, że osoba Prezydenta nie tylko nie była dostatecznie strzeżona, ale nawet po wypadku okazało się, że w gmachu Zachęty wcale niema policji? O wyjaśnienie tej sprawy współprac-ownik „Kurjera Polskiego" zwrócił się do najbliższego otoczenia Prezydenta Rzeczypospolitej i otrzymał następujące wyjaśnienia.

W piątek ubiegły, około południa przybyli do Belwederu pp. mecenas Kozłowski, prezes i artysta malarz Okoń, wiceprezes Tow. Zachęty Sztuk Pięknyc-h, z prośbą o przybycie na otwarcie sezonu zimowego. Prezydent w tym czasie składał wizyty i był nieobecny, obu więc panów przyjął szef kancelarji cywilnej Car i obiecał zaprosiny powtórzyć p. Prezydentowi. Nastąpiło to dopiero wieczorem tego dnia. Zrazu wszyscy z otoczenia odradzali Prezydentowi udział w wernisażu ze względu na bezpieczeństwo jego osoby. Ale prezydent odrzekł, że nie chce być więźniem i dorzucił: „Mam zaufanie do swych rodaków". Gdy w dalszym ciągu starano się odwieść go od tej myśli, dając do zrozumienia, że mogą być jakieś nieprzyjazne manifestacje, Prezydent Narutowicz postanowił, żeby nie zawiadamiać wcale władz bezpieczeństwa publicznego, aby przejazd jego w samochodzie, od strony pałacu arcybiskupa, którego miał rewizytować, przeszedł niepostrzeżenie. Gdy rozmówcy jeszcze opierali się, odparł: „Jeśli mnie zabiją —prędzej to się skończy; nie chciałbym tylko usłyszeć świstów i krzyków, bo to obniża majestat Rzeczypospolitej". Stanęło więc, że nikogo nie uprzedzi się o udziale Prezydenta w otwarciu wystawy, zawiadomi się tylko zarząd Towarzystwa, aby wyszedł na spotkanie przy wejściu

Zbrodniarz, który będąc sam malarzem i jednym z organizatorów wystawy, miał możność zawczasu poinformowania się o zamierzonym przyjeździe Prezydenta—przygotował zamach.

Rodzina ofiary mordu

WARSZAWA 18. Przy zwłokach zamordowanego nikczemnie Prezydenta znajduje się jego córka kilkunastoletnia, wychowanica Urszulanek i syn dwudziestokilkoletni, który niedawno przyjechał ze Szwajcarji.

Ostatni akt państwowy Prezydenta

WARSZAWA 18. Sąd doraźny we Lwowie w sprawie Łatoszyńskiego i Kluczki, oskarżonych o zamordowanie gajowego Płudnego, wydał wyrok skazujący Mikołaja Łatoszyńskiego na karę śmierci. Natomiast przeciwko Kluczce trybunał uchwalił sprawę oddać sędziemu śledczemu do normalnego postępowania, zawiesić nad nim jednakże areszt śledczy. O godz. 11 i pół (tj. na pół godziny przed wyjazdem z Belwederu ś. p. Prezydent Narutowicz przysłał depeszę ułaskawiającą Łatoszyńskiego, wobec czego trybunał zmienił mu karę śmierci na 15-letnie więzienie.

Dotychczasowe wyniki śledztwa

WARSZAWA. „Eligjusz Niewiadomski, zabójca Prezydenta Rzeczypospolitej, twierdzi: że działał z własnej inicjatywy, bez porozumienia z kimkolwiek, a jako pobudkę swego czynu wskazuje na rozdział głosów przy wyborze Prezydenta. Zabójca był zaraz po wypadku zbadany przez władze sądowe. Dochodzenie będzie zakończone 17 bm., poczem sprawca będzie niezwłocznie stawiony przed sądem doraźnym".

List pułkownika Zagórskiego

WARSZAWA 18. Pułkownik Zagórski, będący obecnie w rezerwie napisał do generała Sikorskiego list następującej treści:

JW. Panie Generale! Wypadki ostatnich dni w szczególności haniebne morderstwo popełnione na Prezydenta Rzeczypospolitej wywarły na mnie ogromny wpływ. Jestem przekonany, że b. ciężkie czasy nadchodzą dla nas i że trzeba będzie b. mocnej i zdecydowanej ręki, żeby ująć władzę. Jedynym człowiekiem, który to wykonać potrafi, jest Marszałek Piłsudski. Wiem, że będziecie potrzebowali po swojej stronie energicznych i odważnych ludzi. Kładę na bok prywatę i zgłaszam lojalny akces bez żadnych zastrzeżeń do wszystkiego, co postawicie.

(Pułkownik Zagórski słynny procesem o przejście II-ej brygady legjonów do Rosji od r. 1919 wystąpił z armji wskutek osobistych nieporozumień z Marszałkiem Piłsudskim. Przyp. Red.).

Zgromadzenie Narodowe zbierze się 20 b. m.

WARSZAWA 18. Marszałek Sejmu p. Rataj pełniący funkcję prezydenta Rzeczypospolitej, zwołał przedstawicieli prasy stołecznej i prowincjonalne, komunikując im termin zebrania Zgromadzenia Narodowego, które odbędzie się 20 bm. o godz. 12 w południe.

Aresztowania

WARSZAWA 17. Wczoraj o godz. 6 wieczorem aresztowano w mieszkaniach płk. Modelskiego, kpt. Malinowskiego i por. Sierocińskiego, wiceprezesa Związku Hallerczyków. Późnym wieczorem aresztowano w hotelu Angielskim płk. sztabu generalnego Dowoyno-Sołłohuba. Trzej pierwsi oficerowie należą do najbliższych współpracowników Jen. Hallera.

Gabinet Gen. Dyw. Sikorskiego

WARSZAWA 18. Marszałek Sejmu p. Rataj pełniący funkcję Prezydenta Rzeczypospolitej, wystosował dziś następujące pismo do Pana Generała Sikorskiego:

„Do Pana Generała Dywizji Władysława Sikorskiego, Szefa Sztabu Generalnego w Warszawie.

Mianuje Pana Prezesem Rady Ministrów i Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Warszawa, dnia 16 grudnia 1922 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) w. z. M. RATAJ, Marszałek Sejmu
Prezes Rady Ministrów
(—) SIKORSKI, Generał Dywizji.

WARSZAWA 18. Utworzony został gabinet pod prezydenturą p. Władysława Sikorskiego Generała Dywizji, Szefa Sztabu Generalnego, w składzie następującym: Minister Zdrowia Publicznego—Dr. Witold Chodźko, Minister Pracy i Opieki Społecznej—Ludwik Darowski, Kierownik Ministerstwa Poczt i Telegrafów—Jan Moszczyński, Kierownik Ministerstwa Kolei Żelaznych—Ludwik Zagórny-Marynowski, Kierownik Ministerstwa Handlu i Przemysłu—Henryk Strasburger, Kierownik Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych—Dr. Józef Raczyński, Minister Skarbu—Zygmunt Jastrzębski, Minister Spraw Zagranicznych—Aleksander Skrzyński, Poseł nadzwyczajny i Minister Pełnomocny przy dwo-

rze królewsko-rumuńskim w Bukareszcie, Minister Robót Publicznych—Prof. Jan Łopuszański, Minister Spraw Wojskowych—Gen. Dyw. Kazimierz Sosnkowski. Minister Sprawiedliwości—Prof. Wacław Makowski, Kierownik Ministerstwa Wyznań Publicznego—Prof. Józef Mikułowski-Pomorski.

ROZKAZY DO ARMJI

WARSZAWA 18. Ogłoszono następujące rozkazy do armji:

I. ŻOŁNIERZE!

Po raz pierwszy w dziejach Ojczyzny naszej padła na Naród plama skrytobójstwa, popełnionego ręką zbrodniczą na uświęconej osobie Głowy Państwa.

Dnia 16 grudnia 1922 r. w południe w Warszawie został zamordowany Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Pan Gabrjel Narutowicz.

W tej tragicznej chwili Armja pamięta, gdzie jest jej honor i obowiązek.

Gdy Ojczyźnie grozi anarchja, a wróg czyha na moment jej słabości, Armja zewrze tem silniej swe szeregi, zachowując spokój, opanowane nerwy, żelazną dyscyplinę i pełny posłuch dla władz ustanowionych Prawami Narodu.

Ojczyzna może być spokojna, dopóki wojsko zachowa nieskazitelną duszę i nietkniętą moralność—przetrwa Ona wtedy i najcięższe czasy.

Armja Polska chyli czoło przed zwłokami Pierwszego Obywatela i nieskazitelnego człowieka, który poległ, jak żołnierz na najwyższym posterunku Państwa.

(Rozkaz odczytać przed frontem wszystkich kompanji, szwadronów, baterji i równorzędnych oddziałów; w urzędach i zakładach odczytać na zebraniach oficerskich).

* * *

Z powodu zgonu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, na znak żałoby, polecam wywiesić na gmachach wojskowych chorągwie o barwach państwowych, opuszczone do połowy masztu.

* * *

Wobec śmierci Prezydenta Rzeczypospolitej nakazuje założenie przez oficerów żałoby (przepaska krepowa na lewem ramieniu) na przeciąg sześciu tygodni.

II. DO PANA MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Uwzględniając zgłoszenie Pana Marszałka, jako oficera armji czynnej, oraz zakomunikowane mi postanowienie Pana Marszałka poświęcenia się pracy wojskowej, powołuję Pana w porozumieniu z Radą Ministrów czasowo na stanowisko Szefa Sztabu Generalnego.

Minister spraw wojskowych
(—) SOSNKOWSKI.
Generał Dywizji.

Senat akademicki Uniwersytetu Warszawskiego

WARSZAWA. 18. „Senat Akademicki Uniwersytetu Warszawskiego, głęboko przejęty morderstwem, dokonanem na osobie pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wobec wynikającego stąd dla Ojczyzny niebezpieczeństwa, wzywa w tej ciężkiej chwili młodzież akademicką do zachowania spokoju. — Niech krew i życie Pierwszego Obywatela Polski będą oddane na ołtarzu jej dobra; niech będą strasznem wskazaniem do czego doprowadza w społeczeństwie atmosfera nieposzanowania prawa i zaciekłości stronniczej, z których wyrosło to zabójstwo, bez przykładne w dziejach naszego narodu; niech będą wiecznem memento, do czego doprowadza brak tolerancji w braterskich stosunkach dzieci jednej Matki Ojczyzny; niech będą początkiem nowej, bardziej kulturalnej epoki rozwoju Polski współczesnej“.

Organizacje ziemiańskie o zbrodni

WARSZAWA. 18. Organizacje ziemiańskie ogłosiły następujący komunikat:

„Zbrodnia, dokonana na osobie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, na osobie najwyższego urzędnika, mającego uosabiać majestat państwa i powagę prawa, musi być potępiona zarówno ze stanowiska etyki chrześcijańskiej, jak i z punktu widzenia praworządności, a więc nawyższych interesów politycznych narodu.

Aczkolwiek zbrodnia ta jest tylko szalonym czynem jednostki, przecież okrywa ona wstydem całą Polskę i napełnia myśli wszystkich ludzi, miłujących Ojczyznę, ciężką troską o dalszy rozwój spraw narodowych.

Dlatego w imieniu reprezentowanych przez nas organizacji, wyrażamy głęboki żal i głębokie oburzenie.

Wice-prezes rady naczelnej organizacji ziemiańskich i prezes zarządu Związku Ziemian w Warszawie Jan Stecki, wice-prezes zarządu Związku Ziemian w Warszawie Władysław Wydżga, członkowie zarządu Związku Ziemian w Warszawie Alfred hr. Morstin, Gustaw Swida“.

Harcerze przeciw ekscesom

WARSZAWA 18. Zarząd oddziału warsz. Z. H. P. wydał do drużyn harcerskich i do kół starszego harcerstwa następujące odezwę:

Stojąc na straży apolityczności Zw. harcerstwa polsk., zarząd oddziału i komendy chorągwi zwracają się ponownie do wszystkich drużyn z wezwaniem o nie branie udziału w żadnych manifestacjach, ani pochodach ulicznych, wciągających młodzież w wir walk partyjnych. Wzywamy harcerki i harcerzy do pełnego godności spokoju w imię karności harceskiej i honoru Związku, o którego cześć każdy z nas dbać jest obowiązany.

Siły zaś i zapał schowajmy na twórczą a trudną pracę Odrodzenia jedynie godną tych, którzy nie tylko umierać, ale i żyć dla Ojczyzny potrafią.

Przewodniczący:
podpisano: Józef Karśnicki.
Komendant chorągwi męskiej:
pod. Ignacy Wadołkowski.
Komendant chorągwi żeńskiej
pod. Helena Gepnerówna.

Po zamordowaniu Prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Narutowicza. — Nowy Rząd.

Ohydna zbrodnia dokonana w sobotę na osobie pierwszego Prezydenta, a zarazem pierwszego obywatela Rzeczypospolitej przeszyła wszystkich zdrowo i patrjotycznie myślących ludzi. głębokim smutkiem. Dziś, kiedy stoimy przed trumną ś. p. Narutowicza, milkną wszelkie swary partyjne i wszystkie partje, wszystkie odłamy społeczeństwa polskiego zgodnie potępiają dokonany zamach, który shańbił imię Polski.

Ostatnie gazety warszawskie w szeregu artykułów odpowiednio komentują sobotni czyn.

I tak „Kurjer Polski“ pisze:

„U samego progu odnowionych dziejów państwa polskiego stanęła ohydna faza nienawiści morderstwo polityczne.... a wspominając czasy okupacji, kiedy na coś podobnego nikt się nie zdobył boć „strach respekt przed siłą...“

Był źródłem bezpieczeństwa okupanta kończy temi słowy: „Krew zmyła z pięknej jasnej postaci Prezydenta błoto, którem obrzucono ją po wyborze“.

„Kurjer Poranny“ w redakcyjnym artykule „Pierwsza wielka żałoba Wolnej Polski“ ujmując w końcu tegoż fakt mordu ze stanowiska państwowego, konkluduje go w ten sposób:

„Ale ofiarą zbrodni jest nietylko jedno dostojne i szlachetne istnienie. Jest nią przedewszystkiem państwo, któremu zbrodniczy szał nienawiści zadaje cios tak druzgocący, tak nie dający się żadnem przewidywaniem ogarnąć w moralnych, w materjalnych, w politycznych, w gospodarczych, w wewnętrznych i w zagranicznych następstwach, że nawet ta pierwsza żałoba, która okrywa Polskę, ustępuje we wrażeniach na drugi plan wobec przeraźliwej otchłani, jaką dzień wczorajszy przed dalszą dolę państwa złowrogo rozwarł“.

Również i „Rzeczpospolita“ pisząc, iż „stała się rzecz straszna, nieoczekiwana, najgorsza jaka się stać mogła“.

Podaje jako jedyny środek na odwrócenie kataklizmu od Państwa Polskiego: uspokojenie. „w chwili takiej, jak obecna, powinny usunąć się na plan drugi wszystkie sprawy osobiste, partyjne, stronnicze, a zapanować tylko jedno hasło: salus Rei Publicae suprema lex esto. Zagrożona jest sama Polska“.

* * *

Na znak żałoby, a zarazem oburzenia wywołanego morderstwem Prezydenta Rzeczypospolitej wszystkie prawie zrzeszenia polskie wydały odpowiednie odezwy. Pomijając deklaracje partji politycznych, odezwy takie wydały: Tow. Zachęty Sztuk Pięknych. Senat uniwersytetu i politechniki, związek zawodowy literatów polskich, P.O.W. związek ziemian. stronnictwo zachowawcze warszawskie tow. artystyczne, związek harcerstwa polskiego, polskie tow. Wschodnie i szereg innych.

* * *

Prowincja, na wieść o zamordowaniu Prezydenta odpowiedziała wyrazem przygnębiającego wrażenia. Ukazały się dodatki nadzwyczajne, opisujące szczegóły zbrodni.

* * *

Mimo jednak piętrzącej się trudności, ruchliwy marszałek sejmu, a zarazem pełniący funkcję Prezydenta Rzeczypospolitej p. Rataj zamianował nowy rząd z gen. Sikorskim jako premjerem na czele.

Ma to być „rząd przywrócenia spokoju.“ W wydanej przez siebie odezwie zaznacza te to p. prezes gen. Sikorski:

„Ujmując w takim momencie ster Rządu, jestem zdecydowany przeprowadzić z całą bezwzględnością obronę porządku prawnego i spokoju wewnętrznego“.

Rząd spełni swój obowiązek. Winni skrytobójczego mordu spotkają się przewidzianą karę. Równocześnie jednak wszelkie samosądy społeczne będą ukrócone z całą stanowczością“. Odezwa ta, jak widać jest dowodem, iż nowy rząd istotnie dąży do naprawy stosunków, będących konsekwencję rozhulanej agitacji przedwyborczych naszych stronnictw jak z prawa i z lewa i daje rękojmię, iż może wreszcie nastąpi u nas w kraju względny spokój, tak bardzo upragniony przez rzesze chcącej dla kraju pracować ludności.

ZET.

KRONIKA.

— MSZA ŻAŁOBNA.

Za duszę ś.p. Gabrjela Narutowicza Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zamordowanego skrytobójczo w Warszawie w dniu 16 grudnia 1922 roku, odprawione zostanie uroczyste żałobne nabożeństwo w kościele św. Mikołaja w dn. 19 grudnia o godz. 10-ej rano o czem zawiadamia

Rada Miejska i Magistrat.

— MILJONOWKA.

Nr. 4,014,880 wyciągnięto z koła w sobotniem losowaniu 4 proc. państwowej pożyczki premjowej. Numer ten sprzedany został w banku Polsko-Angielskim.

— ZMIANA ZAKAZU ZABAW.

Dowiadujemy się ze źródeł urzędowych, że zakaz urządzania zabaw i przedstawień cofnięto. Jedynie w dniu 19 bm. t.j jutro — jako w dzień eksportacji zwłok ś.p. Prezydenta i w dzień pogrzebu, którego daty jeszcze nie ustalono — przedstawienia ani zabawy odbywać się nie będą mogły.

— „WARSZAWIANKA“ WYSPIANSKIEGO.

Przypominamy w ostatniej chwili, że w dniu dzisiejszym odbędzie się zapowiedziane przez 25 p.a.p. przedstawienie amatorskie „Warszawianka“ Wyspiańskiego. Sądzimy, że publiczność z powodu wzniosłego celu dochodu z przedstawienia, tłumnie pośpieszy na takowe. Zarazem donosimy że przedstawienie dla uczącej się młodzieży odbędzie się dopiero w środę dnia 20 bm. o godz. 7 na sali Stow. Rzem. Chrześć.

— ODŁOŻENIE OBCHODU PASTEURA.

Z przyczyn od organizatorów niezależnych, obchód 100-ej rocznicy urodzin Pasteura, zapowiedziany na 17 grudnia został odłożony. Bilety nabyte na obchód będą ważne w drugim terminie, który będzie podany w pismach do ogólnej wiadomości.

— Z MIASTA.

Dzień wczorajszy i onegdajszy upłynęły zupełnie spokojnie. Po ulicach krążyły liczne patrole policyjne. Na znak żałoby po śmierci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej nie grały w żadnym lokalu publicznym orkiestry jak również od soboty do połowy 2 programu nie były czynne kina. W dniu dzisiejszym rozlepiono na ulicach miasta następujące obwieszczenie:

Wobec zgonu ś. p. Gabrjela Narutowicza, prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, obejmuję na zasadzie art. 40 Konstytucji zastępcze funkcje prezydenta Rzeczypospolitej.

Podpisani: Marszałek Sejmu:
MACIEJ RATAJ.
Prezydent Rady Ministrów
JULJAN NOWAK.
Kierownik Min. Spr. Wewn. 8
(—) DAROWSKI.

Powyższe podaję do publicznej wiadomości.

Równocześnie z uwagi na publiczną żałobę wskutek spowodowanej zamachem śmierci prezydenta Rzeczypospolitej ś.p. Gabrjela Narutowicza zawieszam urządzenie widowisk publicznych, przedstawień teatralnych i kinematograficznych oraz produkcji muzycznych w lokalach publicznych i restauracjach.

Nadto ze względu na konieczność zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa publicznego oraz ze względu na podniecenie umysłów, spowodowane zaszłemi w stolicy państwa smutnemi wypadkami, wydaję na podstawie rozporządzenia kierownika ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 16 grudnia 1922 r. Nr. Pr. 10392 następujące zarządzenie:

Wszelkie zgromadzenia i zebrania publiczne pod gołem niebem oraz demonstracje są zakazane.

Organa policyjne otrzymały nakaz rozpraszania wszelkich tego rodzaju zebrań i demonstracji siłą.

Zebrania publiczne w lokalach zamkniętych dozwolone są tylko na podstawie uprzedniego zawiadomienia władz administracyjnych I-ej instancji, o ile względy bezpieczeństwa publicznego nie będą stały temu na przeszkodzie.

Na zgromadzeniach sprawozdawczych posłów mogą po myśli obowiązujących przepisów i rozporządzeń przemawiać tylko posłowie. W razie przemówień osób obcych nie posłów zgromadzenie będzie niezwłocznie rozwiązane.

Winni niezastosowania się do powyższych zarządzeń będą pociągnięci do odpowiedzialności karno-sądowej.

Zarządzenie niniejsze obowiązuje aż do odwołania.

Wojewoda p. o.
Dr. GARAPICH.

Łódź, 16 grudnia 1922 roku.

— ZA NIEPRZESTRZEGANIE PRZEPISÓW SANITARNYCH.

W ubiegłym tygodniu funkcjonarjusze policji bezpieczeństwa Magistratu m. Kalisza zatrzymali w nocy wóz asenizacyjny, należący do gospodarza wsi Tyńca Tomaszewskiego nieodpowiadający zasadniczym wymaganiom hygieny. Wylewały się bowiem z niego różnymi szparami nieczystości na ulicę. Wóz ten postanowiono zwrócić właścicielowi pod warunkiem złożenia przez tegoż sumy mk. 50000 na rzecz ochronki, w przeciwnym razie sprawę postanowiono skierować do Sądu. Jak się dowiadujemy Tomaszewski zdecydował się dobrowolnie złożyć żądaną sumę.

— ZE STRAŻY OGNIOWEJ.

Posiedzenie Zarządu Straży ogniowej odbędzie się we wtorek, 19 bm. o godz. 6½ wiecz., w sali Banku Handlowego. Zebranie zaś Sztabu pełnego Straży ogniowej — w środę, o godz. 7 wiecz. w sali gmachu strażackiego.

— PODZIĘKOWANIE.

Zarząd A.K.K. składa niniejszym serdeczne podziękowanie ofiarodawcom: p. Arturowi Sowadzkiemu za złożone 100,000 mk. oraz za złożone 31,000 mk. jako resztę z wieńca dla ś. p. sędziego Z. Gruzewskiego.

Redaktor H. RADWAN. Wydawca „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.